

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Za Wiarę i Ojczyznę!

Wydanie tańsze

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dodatek Świąteczny”, „Młoda Polska”, „Dobra Gospodyni” i „Śmiech”. Przedpłata wynosi kwartalnie na pocztę lub pod opaską miesięcznie 90 groszy, kwartalnie 2,70 zł. — Ogłoszenia drobno za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na wtorek, 28-go kwietnia 1936 r.

Niemieckie organizacje wykupują ziemię polską

Nieraz już wskazywaliśmy na nielegalną działalność niemieckich organizacji, które działają ze szkoda dla Polski.

Działalność ta jednak nie ustaje. Nawet wręcz przeciwnie, wzrasta ona.

Nieraz też już pisaliśmy o przechodzeniu nieruchomości i ziem z rąk polskich w ręce niemieckie. Dzieje się to zwłaszcza na Ziemiach Zachodnich, gdzie Niemcy prosto czekają na ziemię polską, aby przeto umocnić swój stan posiadania. Nie dzieje się to jednakże legalnie.

Wychodzący w Wąbrzeźnie „Głos Wąbrzeski” wykazuje nielegalną działalność organizacji niemieckiej „Deutsche Vereinigung”, czytając list, wysłany przez tę organizację do p. Franciszka Nowaka w Srebrnikach, poczta Kowalewo.

Pismem tem „Deutsche Vereinigung” domaga się od p. N. bliższych danych o jego 96 morgowym gospodarstwie, które p. N. chce rzekomo sprzedać. Główne biuro Deutsche Vereinigung zaznacza przy tem, że informacji tych potrzebuje, aby mogło kupno gospodarstwa polecić „odpowiednim kupcom”.

Kto oni, ci „odpowiedni kupcy”, nie trudno się domyśleć. I ostatecznie trudno by się dziwić „Deutsche Vereinigung”, że dla swoich członków-niemców poszukuje ziemi polskiej na Pomorzu!

Ale dziwić się niezmiernie trzeba tupetowi tejże organizacji, z jakim przystępuje do interesu i dziwić się należy swobodzie, jaką organizacja ta na ziemiach naszych się cieszy.

Przecież jest to robota wysoce nielegalna. Tembardziej, że statut „Deutsche Vereinigung” nie o pośrednictwie nie mówi.

Statut ów, omawiając cele i środki „Deutsche Vereinigung”, podaje, że stowarzyszenie to „stojąc na gruncie państwowości polskiej ma na celu pielęgnowanie właściwości narodowych członków stowarzyszenia w ramach obowiązujących w Państwie Polskiem przepisów”.

Mniemamy jednak, że obowiązujące w Państwie Polskiem przepisy, nie zezwalają na kupczenie ziemią polską a pieniądze niewiadomego pochodzenia i to ze szkoda dla Polski.

Mniemamy również, że władze polskie powinny się taką działalnością Deutsche Vereinigung zain-

teresować nieco serdeczniej i wyciągnąć jaknajdalej idące konsekwencje.

Przypuszczamy przecież, że władze polskie, mimo istniejącego paktu polsko-niemieckiego, mimo pozornej przyjaźni polsko-niemieckiej, mimo głoszonej lojalności niemieckiej, — również dopatrują się w takiej akcji, w skupywaniu ziemi polskiej, ataku na całość naszych granic zachodnich.

Jest to akcja planowa, kierowana ze zewnątrz. A przecież po przeprowadzeniu takiej akcji o przeprowadzenie plebiscytu (tak

modnego w hitlerowskich Niemczech) nie trudno.

Tutaj nie pomogą manifestacje antyniemieckie urządzone przez społeczeństwo polskie. Tutaj pomoc może jedynie czyn. A czyn do władz należy!

Zadna władza polska nie może pozwolić na to, aby na naszych ziemiach, gdzie prawowitym i odwiecznym gospodarzem jest Naród polski, rozbijała się mniejszość niemiecka. I nietylko rozbijała się, lecz uprawiała ukryte wywłaszczenie Polaków.

Szkodników trzeba unieszkodliwiać!



Edward VIII wita harcerzy świata.

Na zdjęciu król podczas swej mowy na stopniach kaplicy św. Jerzego w Windsorze.

Z frontu wojennego

Według ostatnich doniesień ze źródeł abisyńskich marsz Włochów zarówno na froncie północnym jak i południowym został zatrzymany. Na froncie ogadeńskim (południowym) padają od kilku dni ulewne deszcze, które w głównej mierze przyczyniły się do zwolnienia tempa naporu wojsk włoskich. Zmotoryzowane oddziały włoskie z trudem tylko posuwać się mogą po rozmokłych drogach.

Trudności te wyzyskuje dowództwo abisyńskie dla odpowiedniego przegrupowania armji rasa Nasibu, którego doradcą strategicznym jest generał turecki Wehib Pasza. Jak podają źród-

ła abisyńskie, Dżidziga oraz Sassabaneh znajdują się mają jeszcze w rękach abisyńskich.

Na północy bitwa pod Warahajlu zakończyć się miała zwycięstwem wojsk abisyńskich. Doniesienia z frontu północnego mówią, że Włosi zostali odrzuceni w trzech miejscach. Działalność wojsk włoskich na północy jest również utrudniona wskutek ulewnych deszczów i gęstych mgieł, unoszących się w dolinach.

OPÓR WOJSK ABISYŃSKICH WZRASTA.

Jak donoszą korespondenci angielscy, Abisyńczycy zdołali zorganizować skuteczny opór przeciw

ko ofenzywie włoskiej na froncie południowym, idącej w kierunku na Harrar wzdłuż doliny Gereł.

Wszystkie doniesienia nadechodzące z frontu północnego, stwierdzają, że Abisyńczycy przeszli tam już do zakrojonej na wielką skalę wojny partyzanckiej, która ułatwiają im z jednej strony warunki terenowe na odcinku między Dessie i Addis Abeba, z drugiej zaś strony nadmierne rozciągnięcie się frontu włoskiego, do tego stopnia, że poszczególne grupy wojsk włoskich nie mają obecnie ze sobą bezpośredniego kontaktu.

Obrady Komitetu ekonomicznego

Pod przewodnictwem premiera Kwiatkowskiego odbyło się we czwartek posiedzenie komitetu ekonomicznego przy Radzie Ministrów.

Komitet omówił sprawę realizacji i przyspieszenia projektowanych w bieżącym roku robót inwestycyjnych.

Jak słychać, utworzona ma być specjalna komisja inwestycyjna, która czynna przy udziale zainteresowanych ministerstw będzie miała za zadanie uzgadniania planów inwestycyjnych na przyszłość i ustalanie kolejności projektowanych inwestycji, dając pierwszeństwo inwestycjom o charakterze ogólnopaństwowym.

Echa zajść lwowskich

Po tragicznych zajściach aresztowano dotychczas 1500 osób. Aresztowanych umieszczono w więzieniach lwowskich oraz w prowincjonalnych aresztach. Kilkudziesięciu komunistów przewieziono, jak już pisaliśmy, do obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej.

We Lwowie pracuje obecnie 6 misyj, rejestrujących szkody, wyrządzone w czasie rozruchów ulicznych. Według przybliżonej oceny około 1000 obiektów poniosło szkody, w tem 500 poważne. Wysokość szkód sięga milionów. Podobno sam zarząd m. Lwowa poniósł szkody na blisko pół miliona złotych.

Niewyjaśniona jest sprawa, kto ma ponieść koszty zniszczenia, dokonanego w czasie tragicznych zajść na ulicach Lwowa. Chodzi w szczególności o rozbite szyby.

Zwyżka cen zbóż

Od dni kilkunastu na giełdach krajowych zwyżkują ceny zbóż, a w szczególności ceny żyta i pszenicy. Również i na giełdach zagranicznych zwyżkują ceny zbóż.

*

Pogłoski polityczne

Tęsknota za BBWR — O powrót prez. Witosa

Jak to już pisaliśmy, na zjeździe zarządów głównych wszystkich związków, wchodzących do Federacji polskich związków obrońców uchwalono powołać jak najprędzej do życia obóz polityczny, oparty na ideologii Marszałka Piłsudskiego.

O tem samym obradowano ostatnio i na posiedzeniu związku parlamentarnego grup działaczy społecznych, na którym uchwalono, że chwila obecna wymaga:

1) skupienia się całego patriotycznie myślącego społeczeństwa przy Prezydencie Rzplitej, jako najwyższym autorytecie, wyznaczonym przez Konstytucję;

2) silnego rządu, posiadającego jednolity i konsekwentny program działania;

3) z zadowoleniem przyjmując do wiadomości wyciągnięcie przez rząd konsekwencji z wypadków krakowskich, Związek parlamentarny grup działaczy społecznych, domaga się jednocześnie zdecydowanej walki z wszelkimi objawami szkodliwego dla państwa warcholstwa;

4) parlamentarny Związek działaczy społecznych postanawia rozpocząć tworzenie narodowo-państwowego obozu pracy, który winien oprzeć się na szeregu działaczy niepodległościowych, społecznych i obrońcach ojczyzny. Obóz ten (zapewne w erzie. Przep. zec.) skupiać winien wszystkie siły patriotyczne w pracy dla potęgi państwa, którą Związek parlamentarny grup działaczy społecznych widzi: a) w wzmocnieniu siły obronnej Rzeczypospolitej, b) w przebudowie struktury społeczno-gospodarczej Polski, z równoczesnym zapewnieniem światu pracy wsi i miast należnej roli w państwie, c) w uprzemysłowieniu Polski w oparciu o własne kapitały pod kontrolą czynnika społecznego, d) w przyspieszeniu wykonania reformy rolnej, e) w natychmiastowej aktywizacji życia gospodarczego, zmierzającej do usunięcia klęski bezrobocia.

Uchwały te stwierdzają w dalszym ciągu, że nie tylko przedstawiciele Federacji Polsk. Związków

Obrońców Ojczyzny, ale i posłowie ze związku parlamentarnego grup działaczy społecznych noszą się z planem odbudowy BBWR.

Jak opowiadają w kołach politycznych, w łonie posłów Koła rolniczego ma istnieć tendencja do połączenia się ze Stronnictwem

Ludowym w jeden obóz wiejski. Pomysłowi temu patronuje podobno prezes koła, gen. Żeligowski. W związku z tem mówi się o wystąpieniu z prośbą o indywidualne darowanie kary działaczom ludowym z Witosem na czele, przebywającym zagranicą.



Pomnik Kilińskiego w Warszawie.

Na zdjęciu Prezydent Mościcki opuszcza plac po uroczystości poświęcenia.

Prof. Bartel o zajściach lwowskich

O wypadkach smutnych, które w ostatnich czasach rozegrały się w kilku miastach Polski, niewiele można było pisać, a to ze zrozumiałych względów cenzuralnych. To też do wiadomości publicznej dochodziło tylko to, co podawano w urzędowych komunikatach.

Rzecz oczywista, że w komunikatach tych przebieg smutnych wypadków podawano w bardzo wstrzemięźliwej formie. Dopiero później dowiaduje się społeczeństwo często istotnej prawdy o zajściach z takich czy innych źródeł.

Ostatnio, jak to już pisaliśmy, przybył ze Lwowa do Warszawy były kilkakrotny premier rządu polskiego, prof. Bartel. Przybył go prof. Bartla witali na dworcu w Warszawie przyjaciele i koledzy, a m. in. i redaktor krakowski „Kurjera Ilustr.“. I właśnie redaktorowi „I. K. C.“ profesor Bartel o zajściach lwowskich powiedział co następuje:

„Na zapytanie — czytamy w „I. K. C.“ — o celu przyjazdu p. profesora, ten ze zwykłą sobie otwartością oświadczył:

— Daje panu redaktorowi słowo honoru oficerskie, że nie przyjechałem tu, ani po tekę, ani po żadną posadę.

— Podobno przybywa pan profesor z delegacją lwowską dla przedłożenia Rządowi memoriału o tragicznych zajściach?

— Niema ani żadnej delegacji, ani żadnego memoriału. Przyjechałem poprostu, aby rozmówić się z premierem. Miałem pierw-

nie zamiar przybyć dopiero w piątek, t. j. po powrocie premiera z Budapesztu. Ponieważ jednak zmieniła się data jego podróży, więc musiałem dostosować się i przyjechać wcześniej, za to na krócej, gdyż zabawię w Warszawie tylko do środę popołudnia.

— Ale co też panowie wypisują po gazetach o Lwowie? Były to daleko poważniejsze rzeczy. Jeśli do ludzi strzelają, a ci nie uciekają, lecz idą bez obawy śmierci, to już nie są zamieszki. To pachnie rewolucją.

Projekty zreorganizowania Ligi Narodów

Jak wiadomo akcja Ligi Narodów, dążąca do zlikwidowania zatargu zbrojnego włosko-abisyńskiego, zakończyła się kompletnym niepowodzeniem. Na apel Rady Ligi Narodów o wszczęcie rokowań o zawieszenie broni, a następnie rokowań pokojowych, Włochy odpowiedziały odmownie, wiedząc, że nieporozumienie wynikłe między Francją i Anglią z powodu wprowadzenia wojsk niemieckich do strefy zdemilitaryzowanej w Nadrenji, nie grożą im t. j. Włochom zaostreniem sankcyj gospodarczych.

Obecnie, jak podają pisma zagraniczne, Włochy noszą się z zamiarem zwołania konferencji francusko-angielsko-włoskiej, na której mianoby załatwić sprawę zatargu włosko-abisyńskiego.

Oczywiście są to tylko manewry włoskie celem odwlekania sprawy, a

Rozproszeni i osamotnieni

„Zielony Sztandar“, naczelnny organ Stronnictwa Ludowego w odpowiedzi gazetom sanacyjnym tęskniącym za ponowną odbudową obozu prorządowego, który rozleciał się w nicosie z chwilą rozwiązania BBWR i rozpaczają tych gazet, że BB. pozostawił w spadku „zobojętnienie społeczeństwa dla wszelkiej zorganizowanej pracy publicznej“ oraz że każdy kto przeszedł „szkołę“ Bloku „od życia publicznego odgradza się murem biernej opozycji, której przełamanie należy do rzeczy niełatwych“ tak oto pisze:

„Czy jednak całe społeczeństwo jest w owej biernej opozycji?!

Naprzekór niezyciowym pomysłem bezpartyjności, żywe siły społeczeństwa polskiego gromadzą się wszak, tworząc potężne nurty społeczno-ideowe, uderzając z rozmaitych stron w butwiejące tamy, które usiłowano regulować życie wbrew wszelkim jego prawom rozwojowym. Gromadzą się siły młodych warstw społecznych, nie wyzyskanych jeszcze dla dzieła odnawiania państwowego domu. Budzi się do zbiorowego czynu warstwa chłopska, jak ziemia, pełna życiodajnych soków i sił płodnych. Niemal z dniem każdym pomnaża się jej samowiedza; rośnie wola wzięcia współodpowiedzialności za dalszy rozwój państwa, za zdrowie narodu, za jego pełny i wszechstronny rozwój — przy nowym, sprawiedliwym porządku społecznym.

Zobojętnienie dla wszelkiej zorganizowanej pracy publicznej jest udziałem tych tylko, którzy orzeczli „szkołę“ sanacji. Oni to coraz bardziej są samotni na jałowych skałach opuszczenia i ideowej pustki.“

*

Nowy polski transatlantyk

We wtorek, dnia 21 bm., ze stoczni w Trieście we Włoszech wyruszył w swą pierwszą podróż morską nowy wielki okręt transatlantyki „Batory“, zbudowany przez stocznię włoską dla polskiej marynarki handlowej.

W tych dniach „Batory“ przybędzie do Gdyni, skąd zacznie kursować na linii Gdynia—Ameryka. Komendantem statku jest kapitan Borkowski.

W Jaffie spalono ponad 1000 domów

Z Jerozolimy donoszą, że strajk generalny Arabów trwa nadal w całym kraju. Do nowych krwawych starć nigdzie nie doszło. Jedynie w niektórych częściach kraju zanotowano akty podpalenia domostw żydowskich. Według dotychczasowej urzędowej listy strat ofiarami rozruchów antyżydowskich padło 81 zabitych, 155 rannych.

Francuskie pismo „Paryski Wieczór“ donosi, że podczas ostatnich rozruchów w Palestynie zginęło 19 żydów i 8 Arabów, a 150 żydów i 70 Arabów odniosło cięższe lub lżejsze obrażenia. Żydzi opuszczają masowo Jaffę, uciekając do Tel-Awiwu. W Jaffie spalono przeszło 1000 domów. Akcja ratownicza nie dała żadnych wyników.

Przywódcy wszystkich partii arabskich wydali wspólną odezwę do ludności. Projekt wysłania do Londynu komisji, złożonej z notabłów arabskich, został narazie zaniechany, lecz nastąpi w terminie późniejszym.

Wobec powagi położenia w Palestynie, według wiadomości, otrzymanych tutaj, wewnętrzną komunikację w kraju wstrzymano.

*

Z frontu walk w Abisynji

ABISYŃCZYCY NISZCZA DROGI DOSTĘPU DO STOLICY

Z Addis Abeby donoszą, że dowództwo abisyńskie postanowiło wykorzystać dla celów obrony masyw górskich Tamarbuh, oddalony o 170 km od Addis Abeby i tworzący naturalną twierdzę, zamkniętą drogą do stolicy od strony północnej.

System umocnień polowych, w połączeniu z naturalnymi trudnościami terenu, powinien, zdaniem abisyńskich kół wojskowych, powstrzymać napór wojsk włoskich przynajmniej do rozpoczęcia się wielkiej pory deszczowej. Oddziały abisyńskie pod kierownictwem inżynierów europejskich zajęte są od poniedziałku niszczeniem głównego przejścia przez przełęcz Szulameda, przez którą przechodzi droga samochodowa, prowadząca z Dessie do Addis Abeby.

Droga samochodowa, prowadząca przez przełęcz na wysokości 4000 m, została w kilku punktach przerwana. W wyrwy, utworzone wybuchem ładunków dynamitowych, wdziera się woda strumyków górskich i podmywa fundamenty drogi, uzupełniając dzieło zniszczenia. Przejście przez przełęcz Szulameda zostało silnie umocnione. Na wzniesionych punktach, panujących nad przełęczą, ustawiono karabiny maszynowe i baterje artylerji.

Naboje dynamitowe, umieszczone również na zboczach gór, by w razie nadejścia oddziałów włoskich zasypać je lawiną kamieni. Oddziały abisyńskie, zajęte przy pracach fortyfikacyjnych i burzących na przełęcz Szulameda, pracują przeważnie rano pod osłoną gęstej mgły, która w wysokim stopniu utrudnia akcję samolotów włoskich. W całej okolicy ustawiono posterunki obserwacyjne, które alarmują oddziały na wypadek pojawienia się samolotów włoskich. Abisyńczycy chronią się w jaskiniach górskich, by po odlocie nieprzyjaciela kontynuować swą pracę.

TRAGICZNY WYPADEK.

W związku z przygotowawczymi pracami obronnymi na przełęcz

czy Szulameda wydarzył się tragiczny wypadek. Krótko po założeniu ładunków dynamitowych ukazały się jadące od północy dwa samochody. Abisyńczycy, sądząc, że są to samochody włoskie, podpaliły lonty. W ostatniej chwili dopiero zauważono, że nadjeżdżające samochody należą do hollenderskiej ekspedycji Czerwonego Krzyża. W tej chwili rozległ się huk wybuchających ładunków dynamitowych. Wozy wraz z rannymi i obsługą zostały rozerwane w strzępy i zniknęły pod lawiną głazów i kamieni, staczających się na drogę ze stromych zboczów górskich.

REORGANIZACJA ARMJI ABISYŃSKIEJ.

Komunikat dowództwa abisyńskiego donosi z frontu północnego, że reorganizacja abisyńskich sił zbrojnych w rejonie Dessie robi doskonałe postępy. Jeżeli obecna przerwa w działaniach wojennych na tym odcinku potrwa dłużej i w międzyczasie uda się do nastania pory deszczowej opanować sytuację, cesarz abisyński w niedługim czasie dysponować będzie armją, która zgotuje Włochom jeszcze poważne niespodzianki. Strona abisyńska zapewnia przytem, że dotychczas nie zmobilizowano nawet jednej czwartej części mężczyzn, zdolnych do noszenia broni.

W abisyńskiej kwaterze głównej przyznają wprawdzie, że propaganda włoska wśród szeregów abisyńskich odniosła pewne sukcesy, wskazują jednak jednocześnie na fakt, że członkowie tych szeregów znajdują się w szeregach wojska abisyńskiego. Abisyńczycy donoszą dalej, że oddziały abisyńskie, skoncentrowane na przełęcz Schula Meda, pomiędzy Dessie i Addis Abeba, codzień otrzymują nowe posiłki. Wśród świeżych wojsk, rozmieszczonych wzdłuż drogi Dessie—Addis Abeba, znajdują się także oddziały doborowe, które dotychczas wogóle jeszcze nie były w ogniu i ponadto rozporządzają nietylko bronią nowoczesną, lecz także wielkimi zapasami amunicji.

Zdaniem inżynierów europejskich współdziałających w burzeniu drogi Dessie—Addis Abeba, nawet prowizoryczna naprawa zniszczonej drogi przez Włochów potrwać musi conajmniej dwa miesiące. W międzyczasie dowództwo abisyńskie ma nadzieję stworzyć nowe pozycje abisyńskie, które ostatecznie powstrzymają napór nieprzyjaciela. Wszystko je-

dnak zależy od tego, czy Włochom uda się ofensywa w Ogadenie (front południowy) i czy nastąpi przerwanie linii kolejowej Addis Abeba—Dżibuti.

Co się tyczy trzydniowej bitwy w Ogadenie, komunikat abisyński stwierdza, że ofensywa włoska została już zatrzymana. Abisyńczycy przyznają wprawdzie, że ponieśli duże straty, lecz także straty włoskie w zabitych i rannych, według informacji abisyńskich, idą w tysiące.

Dzielna obrona policjanta przed bandytami

Przed paru dniami do posterunku policji państwowej w Szczawnicy pow. Nowy Targ woj. krakowskiego doniesiono, że zbiegły z aresztów sądowych w Krościenku Stanisław Majerczak, mieszkaniec Szczawnicy Wyznej, ukrywa się na terenie gminy. Stan. Majerczak był już raz karany 7-letnim więzieniem i oczekiwał w więzieniu w Krościenku na następny wyrok.

Wskutek doniesienia udał się posterunkowy ze Szczawnicy na miejsce, gdzie spodziewano się spotkać uciekiniera. Rzeczywiście posterunkowy napotkał poszukiwanego w towarzystwie brata. Posterunkowy wezwał Stan. Ma-

jerczaka do zatrzymania się, jednak ten rzucił się na posterunkowego, uderzając go tępym narzędziem w głowę. W obronie życia posterunkowy użył broni, kładąc Majerczaka trupem wystrzałem w serce.

Widząc to towarzyszący Majerczakowi brat jego, Jan, również rzucił się na posterunkowego, ten jednak, po ostrzeżeniu, ponownie użył broni, raniąc ciężko napastnika. Przewieziony Jan Majerczak do szpitala w Nowym Targu wkrótce zmarł.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 25-go kwietnia 1936 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenvca	22.50—23.01	22.75—23.00	21.00—21.25	21.50—22.00
Żyto	15.00—15.25	15.75—16.00	14.50—15.00	15.75—16.00
Jęczmień	— — —	14.75—15.25	14.50 — —	15.50—15.75
Jęczmień brow.	15.00—15.25	14.75—15.50	15.00—15.75	15.50—16.00
Owies	15.00—15.25	14.25—14.50	14.75—15.00	14.75—15.25
Mąka pszen. 65%	32.00—33.00	32.00—32.50	— — —	— — —
Mąka żytnia 65%	22.00—23.00	21.25—21.75	— — —	16.50—17.50
Otreby pszenne	12.00—12.50	11.25—12.25	11.00—11.50	12.00—12.50
Otreby żytnie	12.75—13.25	12.75—13.50	11.50—11.75	13.25—13.50
Rzepak	41.50—42.50	40.00—41.00	— — —	38.00—40.00
Groch polny	18.00—19.00	— — —	22.00—23.00	21.00—22.00
Groch Wiktorja	— — —	21.00—25.00	— — —	24.00 26.00
Kuchy rzepak.	15.00—15.50	14.50—15.25	15.25—15.75	14.70—15.25
Kuchy lniane	18.00—18.50	18.25—18.50	18.75—19.00	19.00—19.50
Ziemiaki jad.	4.00—4.50	4.50—4.75	3.75—4.00	4.00—4.50
Gryka	— — —	— — —	— — —	— — —
Słoma luźna	— — —	2.50—2.75	3.50—3.75	— — —
Słoma prasow.	— — —	3.25—3.50	— — —	— — —
Siano luźne	— — —	5.75—6.25	6.50—7.00	— — —
Siano prasow.	— — —	6.25—6.75	— — —	— — —

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 37,10; Praga 31,05; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 11,88

Wartość dolara: 5,26. — Wartość gramu złota: 5,92



OKREŚLIENIE ŚMIERCI

RENE JOANNE.

49) Adaptacja Katola Forda.

— I wyobraź sobie, że dotychczas nie znałam dyrektorki przedsiębiorstwa! Wszyscy ją znali, tylko ja nie widziałam jej jeszcze nigdy. Nie wiedziałam nawet, że ona istnieje! Byłam przekonana, że przedsiębiorstwo jest własnością pana Dawidowa.

„Aż tu nagle przedwczoraj rano wpadła do biura, jak bomba, i najwyczajniej w świecie zaczęła wtrącać się do wszystkich rozmów Dawidowa i współpracowników. Do mnie zwróciła się dopiero przed samem wyjściem z fabryki. Zakomunikowała mi, że odtąd oprócz swoich zwykłych zajęć będę się musiała zająć także jej prywatną korespondencją.

„Wydała mi się czarująca! Jest pewno zaledwie o kilka lat starsza ode mnie. Ma najwyżej dwadzieścia pięć lat. Przystojna, niesłychanie zgrabna, ma piękne blond włosy, wygląda wogóle jak anioł, spadły z nieba.

Szalona myśl przemknęła nagle przez mózg młodego lotnika. Ukrywając starannie zdenerwowanie, zapytał:

— Ona pewnie także jest Rosjanką? Czy wiesz, jak się nazywa?

— Tak, a właściwie tylko do połowy! Nazywa się pani Wiera... i jakieś nazwisko, którego nie dośłyszałam. W każdym razie kończy się na aja. Coś jakby Skorokajka, Worskajka... Jest w ciężkiej żalobie. Powiedziała mi, że niedawno straciła męża.

Wiera!... Straciła męża!... A więc to, co przed chwilą pomyślał, sam nie wiedząc, czy tego pragnie, czy też tego się obawia — nie miało miejsca!...

W każdym razie rozczarowany, Stan opuścił głowę i szepnął:

— No, jeżeli tak...

— Co? Co ma znaczyć twoje „jeżeli tak“?...

— Nic...

— Jakto: nie?

Chciała jeszcze nalegać, ale walczyk wiedeński skończył się już i Nowicki, odprowadziwszy swą tancerkę do rodziców, usiadł na swoim miejscu nawprost Hyczewskiego. Wytarł chustką spoczone czoło, jednym haustem wypił resztę zawartości kufła i zwrócił się do Kamilli.

— Doprawdy, powinna pani żałować, że pani nie tańczy! — powiedział z tak uprzedającą uśmiechniętością, jakgdyby znajdował się w salonach jakiejś ambasady. — Orkiestra znakomita!...

Lecz głos jego był jednocześnie tak uniżony, że uraził dziewczynę, której wydawało się, że radea z niej żartuje. Odrzekła więc sucho:

— Nie wątpię o tem, łaskawy panie, ale nie tańczyłam od śmierci rodziców.

Urażony jej oziębłością Nowicki począł z pozorną ciekawością przyglądać się ulicy, gdzie spacerował tłum wciąż jeszcze gęsty, wciąż jeszcze wesół. Nagle gwałtownym ruchem chwycił Hyczewskiego za rękę i zażartował:

— Popatrzcie, popatrzcie! O, widzicie, tam za szybą, na ulicy... Jakaś niczego sobie kobietka pożera was wzrokiem od dziesięciu minut! Albo zakochała się od pierwszego wejrzenia, albo też jakaś zazdrośnica, która was śledzi. Miejsce się na bacności, ojcze Stanisławie!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Zgon prezesa weteranów 1863 r.

W Warszawie zmarł w wieku 90 lat prezes naczelnej organizacji weterańskiej, Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania 1863 r., Franciszek Stankiewicz. W ostatnich dwóch dniach życia uległ paraliżowi lewej strony ciała, co przyspieszyło katastrofę.

Mimo 90-ciu lat był to starszek do niedawna jeszcze ruchliwy i odznaczający się wielką energią, z jaką spełniał gorliwie swój zaszczytny urząd prezesa weteranów 1863 r. Nie brakło go na żadnej uroczystości narodowej. Znany był w każdym domu wdo-

wim po zmarłym towarzyszu broni, gdzie zjawiał się zawsze z pomocną dłonią, z poradą i zapomo- gą. Dzięki swej niezwyklej czynności i dobremu sercu cieszył się wielką popularnością i powszechnym mirem w świecie kombatanckim.

Pogrzeb śp. Stankiewicza odbędzie się we czwartek, 23 bm., o godzinie 9,30 rano, przy udziale wojska i związków sfederowanych Nabożeństwo w kościele garnizonowym odprawi ks. biskup połowy dr. Gawlina, poczem zwłoki zostaną złożone w grobowcu rodzinnym na Powązkach.

Krwawy pościg za bandytą na ulicach Warszawy

Przy ulicy Przejazd nr. 1 w Warszawie w domu gdzie mieści się filja Lombardu dozorca tego domu Antoni Balcerek, znalazł w piwnicach domu jakiegoś nieznanego mężczyznę. Zatrzymał przeto owego nieznanego mężczyznę, zamknął wejściową bramę znajomą służącą zaś posłał po policję.

Kiedy przybył wkrótce posterunkowy Karol Suwała, nieznanego odnaleziono stojącego na schodach z rekinem w kieszeniach. Kiedy post. Suwała zawezwał nieznanego do podniesienia rąk do góry, ten jedną rękę podniósł do góry, drugą zaś wyciągnął z kieszeni rewolwer i momentalnie wystrzelił w stronę post. Surawy. Policjant trafiony kulą w czoło, zwał się na schody. Złoczyńca z rewolwerem w ręku, odepchnawszy dozorcę, pobiegł w kierunku bramy i znikł w ulicy Długiej. Za nim, krzycząc przeraźliwie, pobiegł dozorca, alarmując przechodniów. Na rogu ulicy Bielańskiej i Długiej bandyta wskoczył do dorożki, kierowanej przez Michała Łaciedona, i grożąc rewolwerem, kazał się wieźć do Miodowej.

Stojący na posterunku policjant, st. pst. Jan Czaplarski, pobiegł za dorożką, a za nim przechodzący w tym czasie woźny ministerstwa skarbu Fr. Mrowiecki. Bandyta zmierzył do policjanta, strzelił, raniąc go w lewe ramię. Policjant nie tracąc przytomno-

ści, dobył również rewolweru i odpowiedział strzałami. Między bandytą a policjantem wynikła formalna bitwa, do której przyłączył się również i woźny Mrowiecki. Z obu stron padło około 20 strzałów. Jedną z kul trafiła bandytę w brzuch.

Ranny bandyta skierował lufę rewolweru w stronę dorożkarza, nakazując mu szybszą jazdę. Dorożkarz w obawie przed śmiercią, przechylił się gwałtownie z kozła i spadł na bruk jezdni, udając, że został zraniony.

W tej chwili koń skreślił gwałtownie w lewo, tarasując dorożką całą ulicę. Wyczerpany z upływu krwi bandyta stracił przytomność.

Przewieziono go tą samą dorożką do komisariatu, gdzie ze znalezionych przy nim dokumentów okazało się, że jest to 28-letni Stanisław Kazimierzów, stały mieszkaniec przytułku dla bezdomnych.

Rannych policjantów Surawę i Czaplarskiego przewieziono do szpitala na Czystem. Do tego samego szpitala odwieziono również ciężko rannego bandytę.

Zbiórka na rzecz Daru Narodowego 3-go Maja

Dorocznym zwyczajem Polska Macierz Szkolna organizuje również w roku bieżącym zbiórkę na rzecz Daru Narodowego 3 Maja. Uzyskane w drodze zbiórki fundusze Polska Macierz Szkolna zużytkuje na cele oświatowe.

Polska Macierz Szkolna znana społeczeństwu polskiemu od kilkudziesięciu lat ze swej wysoce doniosłej działalności oświatowej utrzymuje obecnie (głównie na kresach wschodnich): 8 szkół średnich, 37 szkół zawodowych, 175 szkół powszechnych, 76 szkół dokształcających, 55 burs i ochron oraz 1287 bibliotek; ponadto Macierz organizuje masowo odczyty, przedstawienia i obchody narodowe.

Z uwagi na wielką doniosłość akcji oświatowej Polskiej Macierzy Szkolnej, ofiarność na rzecz tej nad wyraz pożytecznej instytucji, powinna być ogólna. Nie powinno być żadnego obywatela, któryby nie dał swego grosza na szerzenie oświaty.

Inwestycje na kolejach polskich

Na Polskich Kolejach Państwowych uruchomiono roboty przy budowie nowych linii kolejowych oraz inne roboty inwestycyjne, które dadzą możliwość zatrudnienia większej liczby bezrobotnych.

W roku bież. będą więc prowadzone dalej roboty przy budowie linii kolejowych Sierpe — Toruń i Zegrze — Tłuszcz-Wyszków w takim zakresie, który umożliwi otwarcie ruchu na tych liniach na jesieni.

Na budującej się linii Sierpe—Brodnica będą wykonywane w dalszym ciągu roboty przy budowie torowiska, mostów i przepustów. Otwarcie linii przewidywane jest w połowie 1937 r.

Oprócz budowy nowych linii kolejowych będą w roku bież. wykonane znacznie większe roboty w węzle warszawskim mianowicie, program przewiduje zakończenie robót torowych na stacjach Warszawa-Główna, Wschodnia i Zachodnia i uruchomienie na tych stacjach po 8 torów peronowych.

Następnie będą zakończone roboty montażowe podziemnej części dworca oraz w większej części wykonane roboty związane z elektryfikacją podmiejskich odcinków, przy czem odcinek od Pruszkowa do Otwocka będzie otwarty dla ruchu o trakcji elektrycznej. Będzie to więc pierwszy krok na drodze do zrealizowania elektryfikacji całego ruchu podmiejskiego i związanego z tem ostatecznego uporządkowania ruchu osobowego w węzle warszawskim.

Z innych większych robót inwestycyjnych, jakie mają być wykonane w roku bież., należy wymienić w pierw-

szym rzędzie dalsze roboty związane z rozwojem stacji Kraków i przystosowaniem jej do wymagań ruchu osobowego szczególnie turystycznego, do uzdrowisk i miejscowości letniskowych.

Następnie należy wymienić roboty na stacji Gdynia, związane z ciągle postępującym rozwojem portu, wreszcie roboty na innych stacjach, przy budowie drugich torów na istniejących liniach jednotorowych, przy budowie i odbudowie mostów kolejowych oraz urządzeń bezpieczeństwa.

* * *



Główna ulica w Adis Abebie.

Znaczenie prasy

(Dokończenie.)

Skorośmy przyszli do przekonania, że smutny jest los tego, co wogóle nie interesuje się życiem publicznym, co to tak ściśle łączy się z kieszenią i gospodarstwem obywatela — dalej — że tak samo pożałowania godnym jest ten co czyta pisma rzekomo obojętne, wreszcie, że najbardziej strzec się musimy fałszywych, ukrytych obrońców prasowych („Wielkopolaniną” itp.), to wypada nam z kolei stawić pytanie: Jaką prasę ma czytać lud pracy, chłop-robotnik? Odpowiedź prosta: Swoją, własną prasę ludową! Jest to prasa, która istotnie reprezentuje interes ludu, jest głosem budzącej się zdrowej świadomości mas. Do tej nie będziemy więc zaliczać gazet według szyldów, ale według szczyrych, możliwych do wykonania jej celów i intencji. Jakże więc zalety i zadania tej prasy?

Zo względu, że przebudowa gospodarstwa następuje w zasadzie po przebudowie duchowej, więc najważniejsze zadanie tej prasy — rozbudzanie świadomości mas ludowych, tonących w morzu przesądów i starych wiekowych na-

wyknień niewolniczo - pańszczyźnianych. Te okazy trzeba kruszyć. A tego nie spełni prasa ani obszarńczo-„ludowa”, ani obojętny dla tych zagadnień „Mały Dziennik”, ani prasa kapitalistów czy innych grup, których przecież interesem trzymanie chłopu w jak największej ciemnocie, niemocy myślowej i stanie „dziewiczym” — bo wtedy lud bez sprzeciwu znosi jarzmo i jest podatnym terenem eksploatacyjno-kolonjalnym, na którym swobodnie można żerować.

A to są życzenia „lepszego sfery”, elity i ogółu karierowiczów i dlatego prasa ich będzie nawet „tańsza” (zgodna z zasadą lizolapstwa i czekania na ochłapy!) będzie „obojętna”, będzie „narodowa”, „katolicka”, będzie nieraz z szyl du nawet „ludowa” i przychylna dla wsi — będzie wszystko w niej byle nie-świadomego chłopu ugłaskać, by chłop nie uczuł się chłopem i samodzielnie myślącym obywatelem, by nie psuł sobie głowy polityką. Ta prasa to janeczarowie, co wieś rozbijają i tamują w postępie (p. art. „Nie nas nie dzieli, wszystko nas łączy” — „Społem” nr. 1 1936 r.). To są ci bezpośredni wycho-

wawcy, co w kłótniach i rozbiegu tak doskonale potrafią konserwować wielką część wsi w stanie „dziewiczym”, a każdy odruch samodzielności i niezależności wsi chrzcą „bolszewizmem i masoństwem itp. Toć Kopernik i jemu podobni za swe epokowe odkrycie zostali nawet wyklęci z kościoła, a że teraz modny u niektórych bolszewizm i masonerja, więc postępowców najstosowniejszemu według ich przekonania tymi mianami nazwać. Dobry straszak na ciemnotę i nieświadomość mas.

Co bardzo ważne, przez czytanie prasy ludowej rozszerza się horyzont myślenia, rozbudza się wogóle szersza myśl. Wystarczy pomówić z człowiekiem co to trudni się tylko plotkami swej wsi i powiatu, to jego uzdolnienia ujawniają się w obmowach i t. zw. przypinaniu łątek drugim.

Wreszcie prasa ludowa jest miernikiem sił chłopskich, przez nią i jej jakoś chłop jedynie może dać znak innym, że żyje, myśli i pragnie żyć. A co najważniejsze, prasa ludowa jest duchowym łącznikiem mas chłopskich. Trudno sobie wyobrazić łączność między chłopami całej Polski, jeśli nie po przez gazetę, skoro narazie chłop nie może korzystać z innych środków łączności. Już samo, naturalne rozprosze-

nie wsi nie sprzyja życiu społecznemu wsi, i dlatego te naturalne przeszkody usunąć trzeba środkami, jakimi rozporządzamy, z tych najdogodniejszym jest prasa ludowa, która dotrze do najodleglejszych zakątków.

Ona informuje, podnosi poziom oświaty i wiedzy, wychowuje i łączy, a co najważniejsze, uczy myśleć po obywatelsku, zainteresowuje sprawami publicznymi, bo z gazety dowiaduje się ten człek pracy, jakie stanowisko jest jego bratnich grup w innych państwach, jako inne grupy społeczne się bronią itd. Dowiaduje się, że ta poniewierka chłopu usunąć się może poprzez oświatę i organizację, przez rozbudzenie uśpiionych sił obywatelskich, drzemających w ludzkiej. Jest więc prasa ludowa szkołą obywatelską.

Dlatego to pracę w ruchu ludowym rozpoczynać musimy od propagowania prasy ludowej, wypierając w ten sposób szkodliwą prasę „opiekuńczą”. Nie może być obojętnym, jaką prasę czyta dany chłop czy robotnik, bo ta prasa urabia jego myśl i wychowuje, jest powodem, że w decydujących chwilach jaką w państwie konstytucyjnym są wybory, chłop błądzi i krepi bat na własną skórę.

„Społem”.

Wiadomości bieżące

Wtorek, 28 kwietnia 1936 r.

Wtorek: Zyty
Wschód słońca: 4.13; zachód 18.53
Środa: Piotra m.
Wschód słońca: 4.11; zachód 18.54
Czwartek: Katarzyny Sen.
Wschód słońca: 4.09; zachód 18.56

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek

Województwa centralne

SAMOSAD NAD ZŁOCZYŃCĄ.

W Zulinie pow. wagrówskim przyłapano na gorącym uczynku kradzieży zawodowego złodzieja Piotra Boszkiewicza. Mieszkańcy tej wsi od dłuższego czasu nękani różnymi kradzieżami dopuścili się samosądu na Boszkiewiczu. Złodziej został do tego stopnia poturbowany, że przewieziony do szpitala zmarł. Przeciwno sprawcom samosądu prowadzi się śledztwo.

WYPADEK NA POGRZEBIE.

W Częstochowie na cmentarzu na Kulach rozegrała się makabryczna scena. W czasie pogrzebu pewnej kobiety, opuszczana do grobu trumna, spadła ze sznurów, przezem zle umocowane wieko otworzyło się, a zwłoki wypadły na ziemię.

Wśród orszaku pogrzebowego powstało zamieszanie, rozległ się płacz i spazmatyczne okrzyki, kilka zaś osób zemdląło.

Zakończenie pogrzebu odbyło się w podnieconej atmosferze, albowiem profanacja zwłok, z powodu nieuwagi grabarzy, wywołała wielkie oburzenie.

STAROSTWO LUBARTOWSKIE

PRZENOSI SIĘ DO PARCZEWA.

Od kilku lat z przerwami toczył się w Lublinie, wielki proces zakonu OO. Kapucynów ze skarbem państwa o oddanie przez państwo zakonowi majątków, które przed laty zostały przez władze zabrane zajęte.

Obecnie proces ten został zakończony, a w wyniku jego wszystkie majątki przechodzą z powrotem we władanie OO. Kapucynów.

Ponieważ w jednym ze spornych budynków w Lubartowie mieściło się starostwo powiatowe, a należy zaznaczyć, że w Lubartowie wogóle nie ma odpowiedniego budynku, w którym mógłby się mieścić urząd starościński, przeto, jak nas informują, jeszcze w tym miesiącu siedziba starostwa lubartowskiego zostaje przeniesiona do miasteczka Parczewa.

Z Pomorza

NOWY PROBOSZCZ W CHOJNICACH.

Jak się dowiadujemy z dniem 1-go lipca br. wakujące od śmierci śp. ks. prob. Kłopotkiego, stanowisko proboszcza parafii chojnickiej ma objąć ks. prob. Marchlewski z Łążyna (koło Torunia).

Pożar Kaplicy

W Zapceniu pow. chojnickiego spłonęła doszczętnie kaplica drewniana. Spłonęły doszczętnie wszelkie urządzenia, zdołano jedynie uratować monstrancję. Pożar powstał prawdopodobnie z nieopatrzonego obchodzenia się ogniem małych ministrantów. Kaplica była ubezpieczona na 10 tysięcy zł.

Małopolska.

ROZSZARPANY PRZEZ POCISK ARTYLERYJSKI.

W Ujkowicach pow. przemyskiego 21-letni Stanisław Sanocki wykopał na drodze granat, który usiłował otworzyć. W pewnej chwili pocisk wybuchł i rozszarpał Sanockiego na miejscu. Pocisk pochodził z czasów oblężenia Przemysła w 1915 rd.

Kresy Wschodnie.

SKAZANIE KOMUNISTÓW.

Wyrokiem sądu okręgowego w Łucku na sesji wyjazdowej w Kowlu za działalność komunistyczną zostali skazani Szulerowicz i Wajnsztejn po pięć lat więzienia, z pozbawieniem praw na lat 8 oraz trzech oskarżeni po trzy lata więzienia.



Złagodzenie

bólu zapomocą wyrabia-
nej w kraju Aspiriny ze
znacznikiem „Bayer” w
postaci krzyża na opa-
kowaniach i tabletkach.

ASPIRINA



Do nabycia we wszystkich aptekach.

Cena za 6 tabl. obecnie już
tylko Zł. 0.90, za 20 tabl. Zł. 2.25

Spłonęło centrum miasteczka

W miasteczku Gierwaty pow. wileńsko-trockiego w godzinach popołudniowych wybuchł pożar, zapruszony prawdopodobnie przez pijanych. Do pożaru przybyło kilka straży pożarnych, które pracowały do godziny 2-giej w nocy z czwartku na piątek.

Spaliło się centrum Gierwat, 14 domów mieszkalnych i 37 zabudowań gospodarskich, 68 sztuk żywego inwentarza. W spalonych

domach mieściły się spółdzielnia mleczarska, sklep spożywczy, restauracja itp. Akcję ratowniczą prowadziły straże pożarne z 5-ciu miejscowości, w tem jedna z odległego Wilna.

Straty wynoszą przeszło 60 tysięcy zł. Pogorzelców rozmieszczo no wśród krewnych i znajomych. Obecnie w Gierwatach tworzy się komitet gminny pomocy poszkodowanym przez pożar.

Katastrofa samolotu

Na polach pod Łysininem pow. szubińskiego wylądował w środę ubiegłą samolot wojskowy 1 pułku lotniczego w Warszawie, „Lublin R. 13”. Wobec nierówności terenu przymusowe lądowanie, spowodowane defektem silnika, zakończyło się wypadkiem, który na szczęście nie pociągnął za sobą tragiczniejszych następstw. Samolot zarył się podwieziem w ziemię, ulegając uszkodzeniu. Piloci kpt. Komara i kpt. Małosiński wyszli z wypadku bez szwanku.

Zjazd b. członków Organizacji Wojskowej Pomorza oraz Straży Ludowych na Pomorzu

Na dzień 17 maja 1936 r. zwołujemy do Tezewa Zjazd Koleżeńcki byłych członków Tajnej Organizacji Wojskowej Pomorza, Straży Ludowych na Pomorzu itd.

Wszystkich członków wyżej wymienionych organizacji wojskowych, biorących czynny udział w ruchu bojowo-niepodległościowym Pomorza do dnia 10 lutego 1920 roku, prosimy uciec stniectwo w Zjeździe zgłosić na ręce sekretarza Komitetu Zjazdowego p. Augustyna Szpręgi w Czersku (Pomorze). — Wstęp tylko za zaproszeniem. Zaproszenia z programem Zjazdu doręczy zgłaszającym sekretarz Komitetu.

Stefan Fredek, Walenty Gałęski, Józef Głowacki, dr. Franc. Krecki, Ste-

2 OFIARY EKSPLOZJI STAREGO POCISKU.

We wsi Litwinki gminy postawskiej na Wileńszczyźnie mieszkaniec tej wsi Marjan Owsiuik znalazł pocisk artyleryjski, który w czasie rozbierania wybuchł, zabijając Marjana Owsiuika i Jana Kliszewskiego, oraz ciężko poranił Pawła Purlanda.

BURZA NAD HOROCHOWEM.

Nad powiatem horochowskim na Wołyniu przeszła gwałtowna burza, wyrwaae drzewa i wyrządzając liczne szkody. M. in. uszkodzony został murowany budynek Gimnazjum Państwowego.

Huragan nad Pomorzem

W ub. wtorek popołudniu przeszedł nad Lidzbarkiem wichuraganowy o tak niesłychanej sile, że zerwał dach z budynku stacyjnego na głównym dworcu, rzucając go na ok. 20 m odległą szosę, przychem przewrócone zostały dwa słupy telefoniczne, zaś wszystkie przewody telefon. kolej. częściowo i urzędu poczt. zostały zerwane. Przez całą noc i przed południe dnia następnego kolej nie miała połączenia telefon. ani telegraf. Odłamki spadającego dachu zraniły przechodzącego szosą chłopca z maj. Ciborza.

O zapisaniu sobie Gazety Grudziądzkiej

pamiętać trzeba dobrze. Pamiętać trzeba, by i innych zachęcić do zapisania „Gazety Grudziądzkiej”.

Pamiętajcie, że w miesiącu maju dodajemy do „Gazety Grudziądzkiej”

II-gi tomik Lekarza Domowego

Ludowcy przeciwko zaboreczności niemieckiej

W dniu 5 kwietnia br. w Szczawinie woj. warszawskiego, odbyło się zebranie zarządu gminnego Kół Stron. Ludowych, na którym omawiano różne sprawy organizacyjno-polityczne, m. in. również omówiono i sprawę roz-

zuchwalenie organizacji niemieckich na Pomorzu i w Wielkopolsce.

W związku z tem uchwalono rezolucję, stwierdzającą, że chłop polski nie odda ani piędy ziemi polskiej zachłannemu krzyżakowi. W dalszym ciągu rezolucja zwraca się do czynników rządzących, że w dzisiejszych czasach wielkich niepokojów w Europie należy skupić wszystkie siły narodu, a rząd winien oprzeć się o przeważającą większość narodu, tą zaś większością są chłopi, którzy zawsze dla Ojczyzny składają największą ofiarę bo ofiarę krwi, zaś wszystkie poczynania winny być zgodne z wolą i potrzebą większości narodu.

Prezes Józef Bębenista.
Wiceprezes Bronisław Matusiak.

worka; razowa 18,00; otręby pszenne średnio grube 13,50; otręby żytnie zł 13,50; śrut żytni pastewny 17,50; śrut mieszany 17,00; śrut jęczmienny 17,50; śrut owsiany 17,50; kasza pszena 39,00; kasza jęczmienna 27,00; pęczek 29,00 zł.

SKÓRY.

Kraków, 24. IV. Notowania hurtowe skór surowych za 1 kg wg. Centrali Targowej: wołowe 95 gr; skóry krowie 90 gr; jałowicze 95 gr; cielęce 5,00—7,00 zł za sztukę.

Lwów, 24. IV. Notowania skór surowych według Centralnej Targowicy Miejskiej za 1 kg: bydłocze lekkie 0,90—1,00; cielęcze rzeźnicze 1,60—1,70 zł; końskie za sztukę duże 13,00—13,50; małe 6,00—6,50 zł.

Z Wielkopolski

ZAWALONA ŚCIANA.

W domu firmy „Rolnik” w Kruszycy zawalila się ściana. Ofiar w ludziach nie było, gdyż wypadek zdarzył się w czasie pory obiadowej, gdy pracownicy biura byli nieobecni.

BALONIK Z FRANCJI.

Na polach pod Zakrzewiem znaleziono powłokę balonika. Jak wynika z przyklepionej karteczki balonik został wypuszczony z miejscowości Vestghose we Francji i przebył drogą około 900 km.

Notowania giełdowe

ZIEMIOPŁODY.

Grudziądz, 23. IV. „Rolnik” w Grudziądzu notuje za 100 kg loco stacja załad. blisko Grudziądza: żyto 15,00—15,25; pszenica 20,00; jęczmień przemiany 15,00—16,00; owies 14,00—14,50. Uspodobienie stałe.

Firma Rosanowski w Grudziądzu notuje za 100 kg loco młyn: mąka pszenne luksusowa 37,00 bez worka; pszena „0000” 31,00 bez worka; pszena razowa 24,00; mąka żytnia 22,00 bez

Warunki przyjęcia młodzieży do szkół podoficerskich

Począwszy od nadchodzącego roku szkolnego 1936-37 do szkół podoficerskich piechoty dla małoletnich mogą się ubiegać o przyjęcie kandydaci na następujących warunkach:

1. Do szkoły podoficerskiej piechoty Nr. 2 w Śremie młodzieńcy od lat 17 do 19, którzy ukończyli 7 oddziałów szkoły powszechnej.

Termin składania podań wprost do szkół od dnia 1 maja do dnia 30 czerwca 1936 r., zaś do właściwych komendantów p. w. pułków piechoty w ciągu maja.

2. Do szkół podoficerskich piechoty dla małoletnich Nr. 1 w Koninie i Nr. 3 w Nisku mogą się ubiegać chłopcy na dotychczasowych warunkach, a więc w wieku od lat 15-u do lat 17 włącznie, posiadających conajmniej 5 oddziałów szkoły powszechnej.

Termin składania podań — identyczny jak do szkoły Nr. 2 w Śremie.

3. Do szkoły podoficerskiej piechoty Nr. 1 — chłopcy, pochodzący z województw: poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego (z m. st. Warszawa),

białostockiego, nowogródzkiego, poleńskiego, wileńskiego oraz powiatów siedleckiego i łukowskiego.

Do szkoły podoficerskiej piechoty Nr. 3 w Nisku — kandydaci pochodzący z województw: śląskiego, łódzkiego, krakowskiego, wołyńskiego, reszty lubelskiego, lwowskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego, kieleckiego.

4. Chłopcy przynależni do organizacji wojskowych winni składać podania przez właściwych komendantów p. w. pułków piechoty względnie brygad K. O. P.

Warunki przyjęcia można przejrzeć we właściwych P. K. U. lub u komendantów P. W.

Chłopcy ubiegający się o przyjęcie, którzy odpowiedzą warunkom formalnym będą wezwani do odnośnych szkół i zostaną tam poddani szczegółowym oględzinom lekarskim oraz egzaminowi konkursowemu z zakresu poprawnego czytania, pisania i rachowania.

Chłopcy słabi fizycznie lub chorowici nie powinni ubiegać się o przyjęcie.

Niezwykła przygoda złodzieja

Pewna mieszkanka Moskwy wzięła z ogrodu zoologicznego małe lwiatko na wychowanie. Zwierzę rosło otoczona troskliwością swej opiekunki. Z lwiatka zrobił się okazały lew.

Potomek króla pustyni, zrodzony w klimacie północnym, wychowany od najwcześniejszych dni w otoczeniu ludzi przyjął wszystkie cechy domowego zwierzęcia. Łasił się do domowników, pozwolił im bawić się ze sobą, chodził z nimi na spacer, jednym słowem zachowywał się arcyprzykładnie. Groźnym był jedynie dla obcych.

Miał tego doświadczyć na sobie złodziej, który pod nieobecność pani domu zakradł się do mieszkania. Złodziej otworzył wytrychem drzwi od kuchni, wszedł do następnego pokoju i nie znalazłszy tu nic godnego uwagi otworzył wytrychem drzwi do następnego pokoju, wsunął się na palcach, cichutko dobrał się do szafy stojącej przy przeciwległej ścianie. Zamknięty w pokoju lew spał przy łóżku swej pani, ustawionym przy bocznej ścianie. Złodziej nie zauważył śpiącego lwa. W pewnej chwili usłyszał za sobą sapanie. Obejrzał się i z przerażenia skamieniał. Do szafy podchodził wspinał się grzywiasty lew. Jednym susem złodziej wspiął się na szafę, dotykającą prawie sufitu i ukrył się. Zwierzę zaniepokojone obecnością obcego człowieka w pokoju zaczęło w straszliwy sposób ryczeć. Ryk ten za-

nepokoił sąsiadów i właścicielkę mieszkania, która wracając z zakupów w mieście już zdaleka usłyszała przejmujący ryk swego ulubieńca. Zalarmowano policję, która po uspokojeniu rozdrażnionego zwierzęcia przez jego panią, ściągnęła z szafy bladego ze strachu złodzieja, który oświadczył, że była to najgroźniejsza sytuacja, w jakiej się kiedykolwiek w czasie swych wypraw złodziejskich znalazł.

Radjoprogram z Warszawy

Wtorek — 28. IV.

6,30 Audycja poranna; 12,03 Dziennik południowy; 12,15 Audycja dla szkół; 12,30 Muzyka przeszłości; 13,10 Chwilka gospodarstwa domowego; 13,15 Z rynku pracy; 15,30 Rapsodia węgierskie Liszta z płyt; 16,00 Skrzynka P. K. O.; 16,15 Ważne koncerty; 16,45 Cała Polska śpiewa; 17,00 Siły wodne i elektryfikacja Polski — odczyt; 17,15 Muzyka operetkowa; 17,50 Encyklopedia mówiona; 18,30 W obronie polszczyzny mówionej i pisanej — szkice literackie; 19,25 Skrzynka rolnicza; 19,45 Pogadanka aktualna; 20,00 Wesela historjografii — feljet. satyryczny; 20,10 Koncert symfoniczny; 20,50 Dziennik wieczorny oraz Obrazki z Polski współczesnej; 22,30 Fantazje z różnych stron świata; 22,45 Odczyt w jęz. esperanckim; 23,05 Muzyka tan.

Środa — 29. IV.

6,30 Audycja poranna; 12,03 Dziennik południowy; 12,15 „O mieście — pogadanka; 12,30 Koncert; 13,10 Chwilka gospodarstwa domowego; 15,20 Przegląd giełdowy; 15,30 Rapsodia węgierska Fr. Liszta, płyty; 16,00 Piosenki dla dzieci w wyk. Chóru Eryana; 16,20 Recital skrzypcowy; 16,45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja; 17,00 Dy skutujemy; 17,20 Fragmenty z operetek — płyty; 18,00 Książka i wiedza; 18,10 Piosenki; 18,30 Skrzynka ogólna; 19,25 Upraw warzyw na własny użytek — pogadanka; 19,45 Pogadanka aktualna; 20,00 Cały świat śpiewa piosenki; 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 Obrazki z Polski współczesnej; 21,00 Audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina; 21,40 Stanisław Brzozowski (w 25-lecie zgonu); 21,55 Audycja z okazji narodowego święta Japonji; 22,15 Muzyka taneczna.

Sprawy organizacyjne Stron Ludowego

Pow. LIMANOWA: Zawiadamiamy, że dnia 3 maja br. o godz. 10-tej przedpoł. w zagrodzie Józefa Mamaka odbędzie się doroczny Zjazd Powiatowy S. L., celem dokonania wyborów nowych władz powiatowych Stronnictwa Ludowego.

Prosi się o przybycie wszystkich członków S. L. z legitymacjami na rok 1936.

Zarząd Pow. S. L. w Limanowej.

Pow. WARSZAWA: Zjazd Powiatowy (Statutowy) pow. warszawskiego odbędzie się w dniu 3-go maja br. o godzinie 10-tej przedpoł. Zbiórka w Sekretariacie Naczelnym przy ulicy Chmielnej nr. 110 w Warszawie.

(—) M. Stolarczyk, Prezes Powiat.

Pow. PIŃCZÓW: W poniedziałek, dnia 4-go maja br. o godz. 12-tej w poł. w Kazimierzy odbędzie się posiedzenie Zarządu Powiatowego S. L. Przybycie obowiązkowe.

(—) K. Bochnia, Prezes.

Odpowiedzi Redakcji.

— P. Dziwakowi: W dniu 1 marca 1935 r. padła główna wygrana w wysokości 40.000 dolarów na nr. 246.336 a dalsza wygrana 8.000 dol. na nr. 920.502

— P. Ant. Twarogowi z Ostrowska: Za płatne ogłoszenia nie przejmujemy żadnej odpowiedzialności i dlatego nie możemy zmusić Domu Handlowego „Ostropa“, by Panu odpisał. Wszelką korespondencję należy kierować wprost do odnośnego Domu Handlowego.

— P. Ignacemu Kołmanowiczowi, Grudziałowo. Rozwiązanie zagadki, po danej w ogłoszeniu, należy przesłać wprost do Domu Wysyłkowego „Polonia“ w Krakowie. W sprawie tej nie pośredniczymy ani nie przejęliśmy żadnej odpowiedzialności, gdyż ogłoszenie to jest płatne.

— P. Adamowi Królowi, Drzewce: Do Szkoły Podchorążych Lotnictwa przyjmują tylko z ukończoną szkołą średnią a więc Pan, mając wykształcenie powszechne, może się zgłosić tylko do Szkoły Podoficerów Lotnictwa dla Małoletnich w Bydgoszczy, dokąd przyjmują z ukończoną 7-mio klasową szkołą powszechną. Bliższe warunki przyjęcia, statut, regulamin itp. otrzymania Pan od Komendanta Szkoły Podoficerów Lotnictwa dla Małoletnich w Bydgoszczy, po przesłaniu 50 groszy w znaczkach pocztowych.

— P. Maliszewskiemu Zacharjaszowi: O ile Powiatowy Urząd Rozjemczy zaległą kwotę z tytułu długu rolniczego rozłożył na spłatę ratami i ustalili każdą ratę na 100,— zł, to dłużnik będzie spłacał po 100,— zł począwszy od października 1938 r., gdyż mocą Dekretu Prezydenta R. P. z dnia 30-go września 1935 r. płatność długów roln., powstałych przed dniem 1 lipca 1932 r. została zawieszona z mocy samego prawa do października 1938 r.

— P. Zieliński Kornel, Skomorochy Stare. Abonament opłacony do 1 maja br.

— P. Wujda Antoni. Za życzenia serdecznie dziękujemy. W liście pisany do nas nie podał W.Pan adresu swego, dlatego też nie możemy sprawdzić abonamentu (wykaz regulacji).

— P. Majsterek Władysław, Stefanów p. Zelechów. Abonament opłacony do 1 kwietnia br.

— P. Szerszeń St., Bronsławów. — Upomnienie przesłano omyłkowo. Przepraszamy. Abonament opłacony do 15 maja br.

— P. Sikoń Jan, Roztoka 94. Abonament opłacony do 1. VI. 1936 r.

— P. Ozóg Józef, Nienadówka Dolna. Abonament opłacony do 1. VI. 1936 r.

— P. Ozóg Józef, Nienadówka Dolna. Abonament opłacony do 1. VI. 1936 r.

Co zjedzono, wypito i wypalono w r. 1935 na „Normandie“

„Normandie“, w tej chwili największy okręt świata, w 1935 roku przebył 16-krotnie drogę Halifax—Nowy Jork. Obecnie ukończono już prace nad statystyką, dotyczącą tych podróży w roku ubiegłym. Bardzo ciekawe są cyfry, dotyczące, jak wielką była konsumpcja podczas tych podróży. Oto zjedzono 59.000 sztuk drobiu, 200 tysięcy kilo mięsa, 55.000 kg ryb, 85.000 kg maki, 215.000 kg ziemniaków, 28.000 kg masła, 700.000 sztuk jaj, ponad 600.000 sztuk owoców. Pito również nie gorzej, bo aż 600.000 litrów piwa, 130.000 flaszek win stołowych, 25.000 flaszek szampana, 8000 flaszek likieru, 8000 wód mineralnych. Wypalono 27.000 paczek tytoniu, 15.000 cygar i 125.000 paczek papierosów.

Kupucie

barwne, imienne cegielki
jednozłotowe
„Funduszu Chłopskiego“

Światowa produkcja rolnicza

Według zestawień Gł. Urzędu Statystycznego powierzchnia zasiewów niektórych artykułów rolniczych w świecie wyrażała się w latach 1913 i 1934 następującymi liczbami: pszenica 109,4 milj. ha i 131 milj. ha, żyto 44,6 milj. ha i 43,7 milj. ha, jęczmień 34,4 milj. i 35 milj. ha, owies 57,8 milj. i 55 milj. ha, ziemniaki 15,5 milj. i 19,5 milj. ha, buraki cukrowe 2322 tys. i 3250 ha.

Jak wynika z liczb powyższych w roku 1934 w porównaniu ze stanem przedwojennym wzrosła powierzchnia uprawy pszenicy, jęczmienia, ziemniaków i buraków cukrowych, natomiast zmniejszył się obszar żyta i owsa.

Agenci

do sprzedaży wiedeńskich kos po wsiach poszukiwani. „KOSA“, Lublin, skrytka 275.

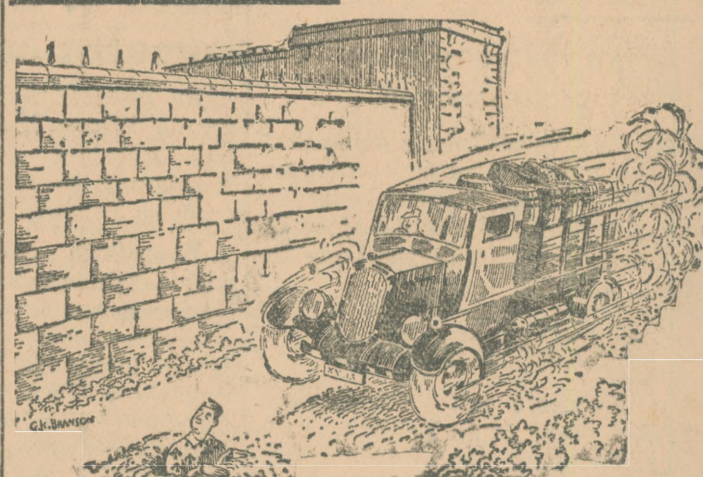
Sprzedam

lub wdzierzawie 10. 12. 18 30 i 60 móg dobrej ziemi, dobrze zaprowadzoną cegielnię koło miasta, oraz wille z ogrodem za przystępną cenę. Odpowiedź znaczek 50 gr.

Matrymonjalne 50 morgowe gospodarstwo pszennej ziemi otrzyma córka lat 22. Kawaler posiadający gotówkę od 4-6 tys. zł. może się zgłosić. Odpowiedź znaczek 50 gr. Bluro Bruski Chojnice. Także polecam wiele innych, które w moim biurze korzystnie zatwierdzi.

Ogłaszajcie w Gaz. Grudziądzkiej

Humor zagraniczny



Więzień, który po dwóch latach podkopu swego na świat wyrzwał: „Bogu dzięki — nareszcie jestem bezpieczny...“